

Mariola Kuszyk-Bytniewska

## FLORIAN ZNANIECKI O NAUCE. PERSPEKTYWA ONTO-EPISTEMOLOGICZNA

### STRESZCZENIE

Floriana Znanieckiego rozumienie nauk społecznych możemy wpisać w szerszy projekt filozoficzny, który nazywam onto-epistemologią społeczną. Główny cel artykułu to rekonstrukcja filozofii Znanieckiego jako wysiłku badawczego nakierowanego na zbudowanie podstawy nauk społecznych w sensie zakładanym przez XIX-wieczny fundamentalizm, to jest jako poszukiwane podstaw uprawomocnienia nauk. Choć cel ten nie był oryginalny to oryginalne i owocne były środki i sposoby ich stosowania w podejściu Znanieckiego. Onto-epistemologiczne podejście Znanieckiego unika Kartezjańskich i Kantowskich dualizmów, a przede wszystkim unika mono-subiektywnego rozumienia podmiotu. Stopniowanie realności w odniesieniu do przedmiotu nauk społecznych, obiektywność jako przynależność do wielu systemów przedmiotowych to podstawowe wynalazki Znanieckiego dokonane na tej drodze. Główna przesłanka onto-epistemologii może być wyrażona następująco: Ludzkie „poznaję” czy „wiem” jest ufundowane w ludzkim (społecznym) „jestem”, a to z kolei istnienie zawiera niezbywalny moment epistemiczny.

**Słowa kluczowe:** Znaniecki, onto-epistemologia, nauka, nauki społeczne.

### WPROWADZENIE

Florian Znaniecki jest postacią na tyle znaną, że w tym miejscu nie ma potrzeby prezentowania ani jego biografii ani całokształtu jego twórczości – bogatej, interdyscyplinarnej i oryginalnej. Choć z drugiej strony trzeba podkreślić, że nie ma całościowej i jednozgodnej interpretacji jego twórczości. A w przypadku Znanieckiego jest jeszcze trudniej o taką jednozgodność ze względu na dwujęzyczność jego dzieł – niektóre prace pisane w języku polskim, szczególnie te wczesne, nie są znane czytelnikom anglojęzycznym, zaś jego późne prace, pisane w języku angielskim, jak choćby *Social Actions* (z 1936), nie zostały przetłumaczone na język

polski.<sup>1</sup> Inna trudność interpretacyjna, o której chcę tu wspomnieć, bo jest znacząca ze względu na omawiane kwestie, wiąże się z oddzielaniem jego twórczości filozoficznej od socjologicznej, traktując tę pierwszą jako wczesny etap, rzekomo zarzucony przez Znanieckiego na rzecz socjologii pod wpływem Williama I. Thomasa, z którym podjął współpracę nad emigracją polską (i nie tylko polską) w Ameryce i w Europie. To sprawia, że do dziś krążą one w odmiennych dyscyplinarnie i językowo obszarach wymian intelektualnych i – jak się wydaje – ze szkodą dla ocen myśli Znanieckiego i użytków z niej.

Wielokrotnie pisałam o tym, że oddzielanie Znanieckiego-filozofa od Znanieckiego-socjologa jest nieuprawnione i przyczynia się do nieporozumień tego rodzaju, jak choćby jednostronna, wyłącznie metodologiczna interpretacja koncepcji współczynnika humanistycznego.<sup>2</sup> Takie wąskie, redukcjonistyczne jej pojmowanie jest skutkiem nieuwzględnienia jego prac filozoficznych, zwłaszcza ontologicznych, poświęconych koncepcji rzeczywistości kulturowej.<sup>3</sup> To oddzielanie filozofii kultury, którą tworzył systemowo i systematycznie, od socjologii szkodliwe jest dla interpretacji całego dorobku Znanieckiego, głównie ze względu na zapoznanie onto-epistemologicznego charakteru jego konceptualizacji nauk humanistycznych i społecznych.

Teza, którą chcę zaprezentować i której chcę bronić w niniejszym artykule jest następująca: *Znanieckiego rozumienie nauk humanistycznych, nauk społecznych czy nauki jako takiej wpisuje się w projekt, który nazywam onto-epistemologią społeczną*.<sup>4</sup> Inaczej mówiąc, nauki humanistycznie i nauki społeczne, wedle pojmowania Znanieckiego, ufundowane są na takim rozumieniu ich podstaw, że stanowi je związek między ontycznymi własnościami podmiotów jako istot poznających, których z kolei poznanie jest efektywnym momentem ich społecznego bytowania, ładu kultury. Ludzkie „poznaję” czy „wiem” jest ufundowane w ludzkim (społecznym) „jestem”, a to z kolei istnienie zawiera niezbywalny moment epistemiczny. W artykule chcę podjąć tylko pewne wątki koncepcji Znanieckiego, te mianowicie, które odnoszą się do koncepcji nauk humanistycznych czy nauk o kulturze<sup>5</sup> oraz do pojęcia nauki (czy też nauk)<sup>6</sup> jako ładu aksjonormtywnego, porządkują-

<sup>1</sup> Choć trzeba od razu zaznaczyć, że w ostatnich latach zostały przetłumaczone na język polski przez prof. Elżbietę Hałas dwie ważne jego książki – *Metoda socjologii* (z 1934) w 2008 r. oraz w 2011 r. *Relacje społeczne i role społeczne. Niedokończona socjologia systematyczna* (wydana w 1965 r., a więc po śmierci Znanieckiego. Jest to niedokończony manuskrypt, który opublikowała jego córka, nieżyjąca już profesor socjologii – Helena Znaniecka Lopata).

<sup>2</sup> Por. M. Kuszyk-Bytniewska, *Odkrywanie Znanieckiego. O niezrealizowanej recenzji Floriana Znanieckiego*, „Rocznik Lubuski” 2008, t. 34, cz. 2, s. 123–141.

<sup>3</sup> Por. np. J. Szczepański, *Podstawowe koncepcje metodologiczne socjologii Floriana Znanieckiego*, *Przegląd Socjologiczny* 1, XIV, 1960, s. 57–72.

<sup>4</sup> Szerzej o onto-epistemologii społecznej por. M. Kuszyk-Bytniewska, *Działanie wobec rzeczywistości. Projekt onto-epistemologii społecznej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.

<sup>5</sup> W pracach polskojęzycznych używał określenia „nauki humanistyczne”, zaś anglojęzycznych, szczególnie tych późnych, „cultural sciences”.

<sup>6</sup> Bliższe jest mu środowisko frankofońskie, jeśli chodzi o rozumienie nauki i naukowości, niż anglosaskie, dlatego właściwsza jest w jego przypadku liczba mnoga – „nauk”, niż pojedyncza „nauki”. O wpływie francuskiej filozofii nauki na twórczość Znanieckiego, a w szczególności na powstanie

cego wielość i różnorodność elementów rzeczywistości społecznej obok takich łańdów jak praktyczny, moralny, religijny i filozoficzny. A wszystkie te łańdy, jak twierdzi Znaniecki, czyli systemy idealne, takie jak wiedza praktyczna, religijna, moralna, filozoficzna, naukowa, wyłaniają się ze świata społecznego, z rzeczywistości praktyk kulturowych.

Z takiego ujmowania nauki wyłania się *perspektywa naukoznawcza*, która nakazuje ujmowanie nauki zawsze w dwóch aspektach. Po pierwsze, *nauka jest pewną postacią kulturowego łańdu aksjonormatywnego*. To implikuje jej przynależność do szerszego porządku idealnego. Po drugie, jak każdy taki łańd, jest *ona łańdem ograniczonym*, nie do końca uporządkowanym czy też nieukończonym, „systemem względnie izolowanym” (*closed system*). To implikuje jej twórczy charakter. Nauka to przede wszystkim ludzka twórczość naukowa i to ją łączy z całym procesem kultury.<sup>7</sup>

Aby zrozumieć miejsce w kulturze, które wyznaczył Znaniecki nauce, trzeba odpowiedzieć na pytanie: dlaczego uznał on, że trzeba dokonać krytyki klasycznej epistemologii, oraz podjąć jeszcze inną kwestię: dlaczego ujmując naukę jako działalność twórczą zaangażował do tego ontologię?

## ZNANIECKI JAKO KRYTYK EPISTEMOLOGII KLASYCZNEJ

Człowiek ma dostęp do świata rozumianego jako środowisko bytowania, jak sądził Znaniecki, tylko poprzez doświadczenie i działanie. Ale i tak nigdy jako całość nie jest ów świat poznawczo dostępny (i tu współmyśli z Kantem), a tylko jako wielość względnych porządków, tj. jako porządek fizyczny i kulturowy, porządek praktyczny i teoretyczny, moralny, religijny etc. Zarówno przyroda, tak i kultura jako przedmioty poznania wydobywane są z ludzkiej świadomości. Własna filozofia kultury, czyli kulturalizm oraz koncepcja współczynnika humanistycznego i teoria działania służą temu, by ukazać ludzką aktywność poznawczą jako twórczy proces porządkowania rzeczywistości, tworzenia różnych łańdów, w tym łańdu teoretycznego jako jednego z wielu. Tym samym Znaniecki odrzuca absolutną uniwersalność praw nauki wskazując na historyczność i względność poznania ludzkiego.<sup>8</sup> Względności nie należy rozumieć tu jako stanowiska relatywizmu epistemologicznego, gdyż podstawą czy jej uzasadnieniem są tezy ontologiczne, doty-

---

koncepcji „systemu zamkniętego” (który tu nazywam „systemem względnie izolowanym”) por. E. Hałas, *Wstęp do wydania polskiego*, w: F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, przeł. E. Hałas, PWN, Warszawa 2008, s. 9–10.

<sup>7</sup> Dlatego też socjologia wiedzy w ujęciu Znanieckiego to przede wszystkim socjologia ludzi, którzy wiedzę tworzą.

<sup>8</sup> Podobnie do Znanieckiego myśli w tej sprawie Barbara Tuchańska, choć wyrażona swoją tezę nieco inaczej: historyczność jest cechą charakteryzującą nie tylko humanistyczne nauki idiograficzne, ale też nauki przyrodnicze. Por. B. Tuchańska, *Nieuniwersalność praw nauki, historyczność wszystkiego i specyfika humanistyki*, w: *Nowy idiografizm?*, Łukasiewicz, K. (red.), Prace Kulturoznawcze XI, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 15–26.

czące człowieka, jego sposobu bycia, poznania, działania w tym świecie. Tym niemniej kulturalizm stoi w opozycji do fundamentalizmu epistemologicznego głoszącego uniwersalność i ponadczasowość wartości poznawczych, sposobów dochodzenia do tych wartości (metod) ze względu na istnienie aczasowych, absolutnych „fundamentów” natury apriorycznej czy aposteriorycznej. Znaniecki pisał: „Nie ma żadnych absolutnych początków, żadnych podstawowych prawd, które filozof może znaleźć w punkcie wyjścia swojej refleksji i które uczynią go natychmiast niezależnym. [...] W historii wiedzy nie ma bowiem pomysłu, któremu żaden zakres ważności nie przysługuje, ani założenia metodologicznego pozbawionego wszelkiego zakresu stosowności.”<sup>9</sup> Kulturalizm jest też stanowiskiem antypsychologicznym, antyidealistycznym i antynaturalistycznym.<sup>10</sup>

Co zatem odrzucał Znaniecki z klasycznej epistemologii?

Po *pierwsze*, odrzucał koncepcję monadycznego, suwerennego, nieempirycznego podmiotu, podmiotu wyłączonego ze świata i świata przeciwstawionego w sposobie istnienia, którego racjonalność realizuje się jedynie w dziedzinie poznania. Odrzucił tę koncepcję dlatego, że doprowadziła do zasadniczego konfliktu między ideą nauki obiektywnej (ważnej przedmiotowo) a ideą nauki o kulturze jako nauki, w której człowiek pojawia się jako obecny w świecie realnym, a zarazem jako współobecny z innymi podmiotami. Dlatego, jak twierdził, pojawia się on tam jednocześnie w roli twórcy i interpretatora rzeczywistości społecznej. Znaniecki sprowadził więc koncepcję suwerennego, monadycznego podmiotu poznania, wypracowaną w filozofii nowożytnej począwszy od filozofii Kartezjusza po filozofię Kanta, do warunków działania empirycznego podmiotu zanurzonego w rzeczywistości konkretnej. Mówiąc językiem fenomenologii odnalazł on drogę wprowadzenia podmiotu w świat życia codziennego, *Lebenswelt*. Ustaliło to priorytet podmiotu działania względem podmiotu myśli/podmiotu poznania. *Człowiek* za sprawą twórczej działalności *jest kreatorem rozumu teoretycznego*, a nie wytworem odzwierciedlającym jego aprioryczną strukturę – tak zdaje się myśleć Znaniecki. W rezultacie socjologia i w ogóle nauki o kulturze zostają uwolnione od zobowiązań filozofii nowożytnej: nie muszą, ale też nie powinny być budowane na schemacie podmiotu monosubiektywnego. Muszą i powinny wychodzić od działania, które staje się centralną kategorią socjologii Znanieckiego. Poznanie rzeczywistości (społecznej, kulturowej) dokonuje się poprzez działanie w niej i doświadczenie jej, a nie ogląd i zdystansowaną obserwację z zewnątrz. Podmiot immanentnie w niej samej uczestniczy – działaniem i poznawaniem. Podmiot jest w pierwszej kolejności podmiotem działania. Relacje podmiot–podmiot (obszar intersubiektywności) warunkują relacje

<sup>9</sup> F. Znaniecki, *Rzeczywistość kulturowa*, przeł. J. Wocial, w: idem, *Pisma filozoficzne*, t. II, PWN, Warszawa 1991, s. 502.

<sup>10</sup> Por. ibidem, s. 493, 500 oraz *Elementy rzeczywistości kulturowej*, w: idem, *Pisma filozoficzne*, t. I, PWN, Warszawa 1987, s. 92–93 i n.

podmiot–przedmiot. I jedne i drugie Znaniecki ujmuje w sposób dynamiczny. Zmieniają się bowiem nie tylko podmioty i przedmioty, ale także typy relacji łączące podmiot z podmiotem oraz podmiot z przedmiotem.

Po drugie Znaniecki krytykował i odrzucał pozytywistyczną koncepcję doświadczenia, która zawężyła jego wielowymiarowość do aspektu poznawczego, naukowego i pomija czasowość jako poznawczo istotny jego wymiar. Celem, jaki sobie m.in. postawił tworząc filozofię kultury, było wypracowanie kategorii doświadczenia alternatywnej wobec modelu wynikającego z założeń nowożytnej filozofii oraz nowożytnej nauki przyrodniczej, własnej koncepcji na tyle pojemnej, by stanowiła podstawę jedności nauk o kulturze zdolnych do obiektywnego uchwycenia jej rzeczywistości. A tym, co umożliwiło ten zamiar było *uwzględnienie historyczności i procesualności doświadczenia oraz jego związków z działaniem*. Doświadczenie jest procesem odbywającym się w czasie. Dzięki temu, to co idealne może stać się realne, może być doświadczane przez podmiot w reprezentacjach świata i urzeczywistniane poprzez działanie. Człowiek – główny przedmiot nauk humanistycznych i społecznych w doświadczeniu nie tylko poznaje rzeczywistość, ale również ją tworzy, a dokładniej mówiąc, współtworzy z innymi, kreując nowe wartości i nadając już istniejącym nowe znaczenia.

Znaniecki uznał, że aby ufundować podstawy nauk społecznych, trzeba dokonać krytyki paradygmatu klasycznej epistemologii na terenie tych nauk, a konkretnie odrzucić epistemocentryzm, transcendentalizm w znaczeniu podstaw nauki, substancjalizm i esencjalizm w rozumieniu podmiotu. W rezultacie tych krytycznych przesunięć *otwiera się droga do pojmowania poznania jako ontycznego wymiaru bycia człowieka*. To właśnie ten moment koncepcji Znanieckiego otwiera drogę do onto-epistemologicznego rozumienia nauk humanistycznych i społecznych.

## ONTO-EPISTEMOLOGICZNE UJĘCIE NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH

W jakim sensie podejście onto-epistemologiczne pozwala na uchwycenie specyfiki Znanieckiego filozofii nauk społecznych?

Onto-epistemologia jest odpowiedzią na dualizmy znane z historii filozofii nowożytnej – dualizm doświadczenia i działania, podmiotu i przedmiotu, wiedzy i rzeczywistości, faktu i wartości, struktury i sprawstwa, itp. Dualizmy te są nie do utrzymania, gdy filozofia wkracza na grunt nauk humanistycznych i społecznych z zamiarem ich uprawomocnienia. W perspektywie Znanieckiego nie można bowiem ich pogodzić ani ze społecznym (nie-monadycznym) charakterem bytowania podmiotu, ani z charakterem aktywności podmiotu, jaką jest twórczość kulturowa wymagająca składowej epistemicznej.

Rekonstruując fundamenty zamiaru teoretycznego Floriana Znanieckiego trzeba więc powiedzieć co następuje:

Onto-epistemologia społeczna to typ refleksji filozoficznej należącej do dziedziny filozofii nauk społecznych. Wiedzę ludzką pojmuję się w takim ujęciu jako niezbędny epistemiczny składnik podmiotowych działań społecznych. Z kolei rzeczywistość społeczna, intersubiektywnie tworzona i zobiektywizowana instytucjonalnie sieć interakcji istnieje tak, że czyni swym koniecznym składnikiem ludzką wiedzę. Toteż wiedza jest zarazem niezbędnym składnikiem procesu odtwarzania i wytwarzania podmiotowości ludzkiej jak i niezbędny składnik warunków społecznych, w jakich ten proces się dokonuje. Dlatego też poznanie naukowe musi być zarazem „poznaniem poznania społecznego”, a przez to musi być także uwikłane w sam byt społeczny. Jak pisałam wcześniej: „Mamy tu trzy poziomy rozważań: rzeczywistość społeczną wraz z podmiotami i ich działaniami, wyobrażeniami, interpretacjami, samoopisami, etc.; teorie społeczne (wiedza dotycząca poprzedniego poziomu), a także filozofię nauk społecznych (filozofia socjologii), która nie tylko analizuje warunki możliwości tego drugiego poziomu, ale też ujawnia, demaskuje związki poziomu drugiego z pierwszym, mianowicie zaangażowanie teorii w rzeczywistość społeczną, w praktyki społeczne. Innymi słowy, to, że teoria społeczna sama jest aktorem społecznym, skutkuje tym, że przekształca myślenie i działania innych aktorów społecznych.”<sup>11</sup>

Znaniecki w *Metodzie socjologii* stwierdza:

„Przeгляд porównawczy zamkniętych systemów, jakimi muszą zajmować się rozmaite specjalistyczne nauki, ukazuje zasadniczą różnicę między dwoma głównymi typami systemów: *naturalnymi* i *kulturowymi*. Różnica ta dotyczy zarówno składu, jak i struktury systemów, a także charakteru ich elementów oraz sił, które je spajają. [...] Różnica dotyczy roli, jaką ludzkie doświadczenie i działalność odgrywają w świecie realnym. [...] różnica nie wynika z postawy uczonego, lecz wyłącznie z charakteru samej rzeczywistości, z tego, jak przedstawia się ona uczonemu, gdy ten uczyni z niej przedmiot bezosobowego badania. Systemy naturalne przedstawiają się uczonemu obiektywnie, tak jakby istniały niezależnie od doświadczenia i działalności ludzi. Układ planetarny, geologiczny skład i struktura skorupy ziemskiej, związek chemiczny, pole magnetyczne, roślina i zwierzę są takie, jakimi jawią się badaczowi bez jakiegokolwiek udziału ludzkiej świadomości; z punktu widzenia nauki byłyby dokładnie takie same, gdyby ludzie nie istnieli [...] Bardzo odmienne wydają się tak bezsprzecznie kulturowe systemy jak te, z którymi mają do czynienia badacze języka i literatury, sztuki, religii, nauki, gospodarki, techniki przemysłowej czy organizacji społecznej. Mówiąc ogólnie – badający odkrywa, że każdy system kulturowy istnieje dla pewnych świadomych i czynnych podmiotów historycznych, tzn. w sferze doświadczenia oraz działalności pewnego

<sup>11</sup> M. Kuszyk-Bytniewska, *Działanie wobec rzeczywistości. Projekt onto-epistemologii społecznej*, op. cit., s. 10–11.

określonego ludu, jednostek i zbiorowości, żyjących w określonej części ludzkiego świata w określonej epoce historycznej.”<sup>12</sup>

Rzeczywistość konkretna czy, jak pisze często Znaniecki, „empiryczna rzeczywistość kulturowa” to uniwersalne podłoże wszelkich możliwych podziałów i opozycji ukształtowanych w systemach kulturowych. To także możliwość wytworzenia się porządku teoretycznego, naukowego. Jest ona historyczna i intersubiektywnie wytwarzana w doświadczeniu, refleksji i działaniu. Jest ona pierwotnym środowiskiem wszelkich ludzkich działań i doświadczeń, a zatem także działań refleksyjnych, w tym refleksyjnej aktywności intelektualnej tworzącej porządki teoretyczne, takie jak nauka. „Rzeczywistość jest pierwotnie empiryczna, a tylko wtórnie racjonalna.”<sup>13</sup> Rzeczywistość jest „plastycznym materiałem formowanym przez myśl”. Dlatego w kulturze wiele jest ładów, porządków, które tworzą działające podmioty, od praktycznej organizacji rzeczywistości po jej teoretyczne organizacje. Dlatego inaczej przedstawia się relacja podmiot-przedmiot w działaniu, inaczej w poznaniu, a jeszcze inaczej w doświadczaniu. Oznacza to, że podstawową cechą rzeczywistości rozumianej jako pierwotne środowisko bycia jest „niekompletność” przedmiotów, które w kulturze manifestują się jako „kompletne”, uporządkowane systemy wartości i znaczeń. Niekompletność oznacza tu podatność przedmiotu na przemiany skutkujące zmianami sposobu istnienia przedmiotu i jego przynależności do określonego systemu przedmiotowego. *Przedmioty kulturowe są niekompletne w sensie ontycznym*, czyli co do sposobu istnienia są nieokreślone na stałe.<sup>14</sup> Co ważne, *obiektywność i realność są stopniowalnymi własnościami przedmiotów kulturowych*.<sup>15</sup> Przedmiot jest niekompletny, ponieważ na stałe nie przysługuje mu żadna kwalifikacja egzystencjalna. Każdy przedmiot może należeć do wielu systemów przedmiotowych i żaden nie określa go definitywnie. Co do swego sposobu istnienia nie jest określony immanentnie, ale dookreślany jest każdorazowo, z jednej strony przez system przedmiotowy, do którego należy, z drugiej, przez działanie na nim i doświadczanie go.

Jak należy to rozumieć? Przez wiele wieków księżyc mógł być określany wyłącznie w kategoriach spekulacji poznawczej albo był przedmiotem poetyckim. W tym sensie należał do systemów przedmiotowych określonych przez idealny status ich sposobu istnienia. Lądowanie człowieka na Księżycu zmienia samą relację do tego przedmiotu, którą ukształtowała historia. Staje się on konkretnym przedmiotem empirycznym, a więc także przedmiotem eksploracji naukowej i – w jakimś stopniu – technologicznej. Staje się przedmiotem działania. Jego sposób istnienia zyskuje nowy wymiar. Księżyc

<sup>12</sup> F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, przeł. E. Hałas, PWN, Warszawa 2008, s. 65–68.

<sup>13</sup> F. Znaniecki, *Rzeczywistość kulturowa*, op. cit., s. 544.

<sup>14</sup> Por. ibidem, s. 593, 665.

<sup>15</sup> Por. ibidem, s. 655–656.

nie jest już tym, czym był wcześniej. Obiektywizuje się i konkretyzuje przez przynależność do coraz to większej ilości systemów przedmiotowych.

Przedmiotowi przysługują różne sposoby istnienia, jak powiedziałby Znaniecki, i dopiero znaczenie dookreśla sposób bycia przedmiotu, sposób jego istnienia. Heideggerowską „poręczność” można zinterpretować jako „miejsce niedookreślone” przedmiotów kulturowych w rozumieniu Znanieckiego. Można tę kategorię interpretować jako pragmatyczną doraźność, rodzaj praktycznej inwencji wrażliwej się w powiedzeniu: „kto chce uderzyć psa, ten kij znajdzie”. Narzędzia są zwykle nie do końca określone w swoim przeznaczeniu. To może wskazywać na ich „praktyczną wieloznaczność”. Kij może być podporą, bronią, narzędziem badawczym, laską pasterską, ... itd. A jak konkretny kij ulegnie zniszczeniu, to nie przestaje istnieć. Bo choć nie będzie już należał do jakiegoś realnego systemu przedmiotowego, to będzie istniał w czyjejś pamięci, w jakichś opisach, etc., będzie istniał w transaktualnej rzeczywistości. Narzędzie jest szczególnego rodzaju przedmiotem, gdyż posiada w miarę trwałe znaczenie, dzięki czemu można używać go wielokrotnie do określonego rodzaju przekształceń, dzięki czemu wzmacnia i potęguje skutki działań. Narzędzie jest jak gdyby „łżejsze” od przedmiotu, tzn. zakłada wiele *modi* operacyjnych działań, możemy nim działać na wiele sposobów.

Według Znanieckiego być przedmiotem znaczy być obiektem działania i doświadczania podmiotu, przynależać do wielu systemów przedmiotowych i stawać się w ten sposób obiektywnym elementem ładu kulturowego. Tę podwójną dyspozycję przedmiotu kulturowego umożliwia jego *trwanie i rozciągłość* - ujawniające się w rzeczywistości konkretnej przez *znaczenia i wartości*, które tworzą aksjonormatywny ład kulturowy.<sup>16</sup> Są to zatem podstawowe, ontologiczne kategorie rzeczywistości konkretnej pozwalające na przeżywanie tej rzeczywistości w pewnym porządku kulturowym. Umożliwiają doświadczanie znaczeń i wartości i ich urzeczywistnianie.

„Obiektywny” znaczy dla Znanieckiego tyle, co „posiadający dyspozycję do wielokrotnego odtwarzania w toku doświadczenia i działania”, „należący do jakiegoś systemu przedmiotowego”. Tym bardziej jest przedmiot obiektywny w im większej ilości takich systemów może być przedmiotem. W *Humanizmie i poznaniu* pisał, iż obiektywny to tyle, co ważny dla wszystkich.<sup>17</sup> „Obiektywny” zatem nie znaczy tu wcale niezależny od podmiotu, ale uwalniający się od statusu korelatu jedynie monadycznej świadomości poprzez utrwalanie swojego znaczenia (ciągle rozbudowywanego), a przez to istniejący dla wielu jako wartość. Tym samym „obiektywny” u Znanieckiego znaczy właśnie zależny od podmiotów, ponieważ realność i obiektywność przedmiotu zależy właśnie od wielości doświadczania tego przedmiotu, dzia-

<sup>16</sup> Por. *ibidem*, s. 606–643.

<sup>17</sup> Por. F. Znaniecki, *Humanizm i poznanie*, w: *idem, Pisma filozoficzne*, t. II, op. cit., s. 257–258.



łania nim i na nim przez jak największą liczbę podmiotów. Znaniecki w ten sposób kojarzy realność z urzeczywistnianiem, działaniem. Prospektywny charakter realności zależy bowiem od teleonomicznej struktury samego działania. Choć istnienie nie podlega w żaden sposób stopniowaniu, to realność posiada niezliczoną wielość stopni. Przedmiot może być bowiem w różnym stopniu urzeczywistniony i może historycznie należeć do wielu systemów przedmiotowych. Gdy przedmiot uzyska istnienie, nie zostaje ono utracone, zaś realność przedmiotu wzrasta bądź maleje nieskończenie.

Jak to rozumieć? Gdy spali się dom – argumentuje Znaniecki – to przedmiot „dom” nie znika, jego treść i znaczenie pozostają. Jednakże nie może on być przedmiotem pewnych czynności, nie może wchodzić w związki z innymi przedmiotami materialnymi, lecz może np. rozwijać się pod względem estetycznym, choć nie fizycznym.<sup>18</sup> Przedmiot „dom” istnieje więc nadal, ale mniej realnie, gdyż został usunięty z obecnej rzeczywistości materialnej. Tym, co uległo zniszczeniu nie jest treść ani znaczenie, ale część jego realności, część, ponieważ dalej może on istnieć jako przedmiot psychiczny i w każdej chwili może być obiektem doświadczenia i działania (choć oczywiście nie każdego!).

Nie ma zatem świata jako całości, jest natomiast wieloraka, relatywnie chaotyczna i relatywnie uporządkowana rzeczywistość, z której wyłaniają się różnorodne przedmioty. Nie ma jednak jednego uniwersalnego porządku, jednej uniwersalnej racjonalności porządkującej świat i wiedzę o nim, nie ma jednego uniwersalnego porządku wiedzy, są różne porządki teoretyczne, tj. różne nauki.

Reasumując, filozofia Znanieckiego wpisuje się w projekt onto-epistemologii, gdyż: (1) pytając o możliwość i sposób poznania rzeczywistości społecznej, kulturowej, pytał jednocześnie o to, jak w jej sposobie istnienia kształtują się warunki dla jej poznania i jak to poznanie uczestniczy w rzeczywistości społecznej; (2) traktował poznanie jako ontyczny wymiar bycia człowieka; (3) rzeczywistość społeczną traktował jako czyjaś, co znaczy, że badając jej aspekt społeczny musimy uwzględniać współczynnik humanistyczny – czyli fakt (współ)bycia, (współ)poznania i (współ)działania; (4) interesował się nie tylko wpływem społecznym na podmioty tworzące wiedzę (w tym naukę), ale też tym, jak wiedza zmienia rzeczywistość przez siebie opisywaną – to kwestia *refleksyjności wiedzy*, rozwijana we współczesnej socjologii przez badaczy takich jak Anthony Giddens i Pierre Bourdieu, rozpoznanych przez mnie jako „onto-epistemologów”.<sup>19</sup>

<sup>18</sup> F. Znaniecki, *Rzeczywistość kulturowa*, op. cit., s. 644–645.

<sup>19</sup> E. Hałas pisze o Znanieckim, że „podjął także w prekursorski sposób kwestię wiedzy refleksyjnej, a co za tym idzie, także socjologii refleksyjnej. [...] Rozważania Znanieckiego na ten temat – tak żywe obecnie – wyprzedziły o kilkadziesiąt lat prace takich autorów, jak Anthony Giddens czy Pierre Bourdieu...” E. Hałas, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne. Niedokończona socjologia systematyczna*, przeł. E. Hałas, PWN, Warszawa 2011, s. XVIII–XIX.

**FLORIAN ZNANIECKI ON SCIENCE.  
THE ONTO-EPISTEMOLOGICAL PERSPECTIVE**

**ABSTRACT**

I include Florian Znaniecki's understanding of cultural sciences into a wider philosophical project which I call social onto-epistemology. The main aim of the paper is to reconstruct Znaniecki's philosophy as a research effort to set the foundation of social sciences; the "foundation" is meant here as it is meant in 19th philosophical fundamentalism, i.e. as the search for the basis of legitimisation of social sciences. Despite of the non-originality of this aim, the measures and modes of its application in Znaniecki's approach were fruitful. The onto-epistemological approach avoids Cartesian and Kantian dualisms and, pre-eminently, the mono-subjective understanding of the cognitive subject. The graduation of realness with regard to the object of social science, objectivity as belonging to many systems of cultural objects are main invention on this path. The main onto-epistemological premise of Znaniecki's strategy is as follows: Human knowledge is deeply rooted in human social existence, and the human mode of existence, in turn, contains necessarily and essentially an epistemic component.

**Keywords:** Znaniecki, onto-epistemology, science, social sciences.

O AUTORCE — dr hab., adiunkt w Zakładzie Antropologii Kulturowej IF WFiS UMCS w Lublinie, Plac Marii Skłodowskiej-Curie 4, 20-031 Lublin.

E-mail: mkuszyk@poczta.umcs.lublin.pl